Opłata uiszczona rycz. | Tarnów, dnia 16-go sierpnia 1934 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

**PRENUMERATA:**
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2 — „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . 5 — „
rocznie . . . . . 10·— „

# HASŁO

**OGŁOSZENIA:**
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30 — „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 31. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

## Za dawną gospodarkę samorządów, społeczeństwo musi słono płacić w okresie kryzysu.

Lekkomyślność w gospodarowaniu groszem publicznym, nawet przy najlepszej dobrej woli, jest złem niewybaczalnem. Jaskrawym przykładem prawdy powyższego twierdzenia może być gospodarka samorządowa w Polsce na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Budżety samorządów polskich w 1928/29 roku wynosiły po stronie wydatków **1 miljard 176 miljonów złotych.** Olbrzymia suma! Wydawano na prawo i na lewo, ile wlazło, pożyczano, skąd się tylko dało, czyniono inwestycje bez zastanowienia i rachunku, słowem, dano się ponieść fali entuzjazmu i rozmachu, bez myśli o tem, czy dany samorząd wytrzyma tak wielkie koszty i czy podoła ciężarowi długów, jakim go obarczono. Wydawano przytem hojną ręką, a inwestowano rozrzutnie, nie licząc się zupełnie z istotnemi potrzebami i możliwościami.

Otrzeźwienie przyszło zbyt późno. W latach najlepszej konjunktury gospodarczej, — w latach, kiedy wolno się było spodziewać raczej nadwyżek budżetowych, samorządy nasze zamiast robić oszczędności, zabrnęły po uszy w długi. Zabrnęły tak głęboko, że w wielu wypadkach dopiero następne pokolenia zdołają spłacić te wszystkie długi, a pokolenia obecne skazane są na wegetację w granicach nędznych budżetów samorządowych.

Zresztą cyfry znów najlepiej nas o tem poinformują. Okazuje się z nich stopniowe, w miarę pogarszania się konjunktury, opadanie fali rozrzutności. Gdy więc w r. 1928/29 budżety samorządów wynosiły 1176 miljonów, w r. 1930/31 około 1020 miljonów, to już w latach następnych samorządy są zmuszone koniecznością do redukowania swych budżetów. I tak w r. 1931/32 redukuje swe wydatki do 791 miljonów, w r. 1932/33 do 719 miljonów, a w ostatnim roku 1933/34 do 624 miljonów złotych. A więc dochody i wydatki samorządów zmalały o 550 miljonów złotych, czyli o 47 procent.

Lecz stare grzechy mszczą się. Oto wśród wydatków samorządów ostatniego roku, oprócz kosztów administracji, największą pozycję stanowią spłaty długów. W zakończonym roku budżetowym na spłatę długów preliminowano 91 miljonów, co w stosunku do wszystkich wydatków naszych samorządów stanowi prawie 15 procent ich budżetów. Na długi muszą dawać samorządy polskie szóstą część swoich budżetów. Na oświatę, na drogi i place, na zdrowie publiczne i opiekę społeczną, bezpieczeństwo publiczne mniejsze sumy są przeznaczane przez samorządy, niż na spłatę długów. A właściwie nie tyle na spłatę długów, ile na opłacanie od nich procentów, bo na amortyzację pożyczek idą znikome sumy.

W ten sposób dawne wydatki, robione w latach dobrych, trzeba teraz słono płacić, mimo iż mamy kryzys w całej pełni. Oczywista rzecz, że dziś gospodarka samorządowa musi być oszczędna. Ale dlaczego nie była taką wtedy, kiedy dochody samorządów przekraczały miljard złotych rocznie. Za tę nieprzezorność, nawet wręcz lekkomyślność, teraz samorządy, a więc obywatele muszą płacić olbrzymie sumy. I dużo jeszcze upłynie czasu i długo jeszcze męczyć się musi społeczeństwo, zanim wybrną samorządy z tych długów i będą mogły podjąć na nowo konieczne inwestycje. Grzech lekkomyślnej gospodarki, grzech szafowania z lekkiej rączki groszem publicznym długo jeszcze mścić się będzie na najszerszych masach ludności.



## Z miasta.

Dyrekcja PFZA. w Mościcach złożyła w Zarządzie miasta 2000 zł. na pomoc dla bezrobotnych miasta Tarnowa.

Oddział sanitarny i Oddział V. Magistratu przeniesiono z ul. Bernardyńskiej na ul. Wałową (dawna policja). Oddział V. załatwia sprawy meldunkowe, wojskowe, targowe i opiekę społeczną.

W lokalu za katedrą, gdzie mieściły się biura sanitarne, urządza magistrat w małej starożytnej salce archiwum miejskie, w dużej zaś sali z przedpokojem muzeum higjeniczne, które znajdowało się dotychczas na ul. Krakowskiej.

Zarząd miejski porządkuje obecnie sprawę sprzedaży na placach targowych, t. j. na Burku, Rynku, Placu Kazimierza, na Kapłanówce i t. d., oraz sprawę postoju fur.

Obecnie postój fur będzie na Kapłanówce, na placu Targowym, oraz na placu u wylotu ulicy Bandrowskiego.

Sprzedaż nabiału została przeniesiona z Rynku na Plac Kazimierza Wielkiego. Sprzedaż jarzyn na ziemi z Burku na Rynek, na części między Ratuszem a Podcieniem, zaś stragany z tej części przeniesiono na południową część Rynku, tak, że nie zasłaniają widoku z ul. Katedralnej na piękny Ratusz.

Sprzedaż drobiu z placu Sprawiedliwości przeniesiono na Burek, a sprzedaż tandety z ulicy Zakątnej na ul. Sprawiedliwości.

W projekcie jest utworzenie placu Targowego na jarzyny i owoce w okolicy ul. Kościuszki.

Zarząd miasta poczynił skuteczne starania o zatrudnienie bezrobotnych miasta Tarnowa przy robotach przy naprawie wałów. Trzeba dodać, że praca tam jest lepiej płatna.

Również przy nowo budującej się fabryce kryształów, na miejscu starej rzeźni, zagwarantował Zarząd miasta pracę bezrobotnym. W najbliższym czasie znajdą bezrobotni, dzięki zabiegom Zarządu miasta zatrudnienie przy naprawie dróg powiatowych i przy mającej się budować fabryce państwowej w Niedomicach, gdzie już we wrześniu mają się rozpocząć roboty budowlane.

## Z Miejskiego Urzędu Zdrowia.

Miejski Oddział IV. Sanitarny przystąpił do urządzenia Zakładu dezynfekcyjnego i odwszalni. Zakład mieścić się będzie w jednym z pawilonów znajdujących się na terenie Szpitalika dla dzieci. Zakład obejmuje trzy ubikacje dla przetrzymania osób, które poddane będą dezynfekcji — łazienkę i aparat dezynfekcyjny.

Miejski Oddział IV. Sanitarny po przeprowadzeniu dokładnej kontroli wszystkich studzien znajdujących się w małych gospodarstwach rolnych na peryferji miasta, a zamulonych i zanieczyszczonych wskutek ostatniej powodzi, przystąpił w ub. tygodniu do wielkiej akcji oczyszczenia i odkażenia studzien. W tym celu zorganizowane zostały kolumny robotnicze w ilości pięć, po czterech ludzi w każdej, którzy tej pracy dokonali w ciągu kilku dni pod kierunkiem miejskich kontrolerów sanitarnych. Takich studzien było na terenie miasta przeszło 40.

## Zbiórka „Hasła" na powodzian.

25 zł. złożył w red. Hasła ks. J. J., którą to sumę odprowadziliśmy do Kom. Kasy Oszczędności. Zacnemu ofiarodawcy składamy serdeczne „Bóg zapłać".

## Wytrwać w ofiarności.

Okropna katastrofa powodzi, nie notowana w kronikach najodleglejszych czasów, zbudziła w naszem społeczeństwie solidarną akcję pomocową wszystkich warstw i stanów. Spieszą z hojnymi datkami z pałaców książęcych, sypią się grosze z drżących rąk biedaków, którzy od ust sobie odbierają w chwili, kiedy wielkie nieszczęście stworzyło jeszcze nędzniejszych od nich samych.

Trzeba w tem miejscu z radością zaznaczyć, że ofiarność społeczeństwa jest wielka, lecz zaiste wielkie czeka ją zadanie.

Chodzi o wytrzymałość tej ofiarności. Niechaj nikt w społeczeństwie nie myśli, że jednorazowy datek osuszy łzy nieszczęśliwych.

Stoimy na początku zadania, jakie wzięliśmy na swe barki.

Doraźna pomoc, udzielana dotychczas, jest zaczątkiem tej wielkiej akcji, jakiej nieszczęśliwi powodzianie domagają się od nas.

Przez cały rok musimy żywić setki tysięcy ludzi, którzy utracili całe swoje mienie. Trzeba odbudować im chaty, trzeba dać ziarno na zasiewy, trzeba utrzymać aż do przyszłych zbiorów ubogi żywy inwentarz, jaki pozostał.

Na akcję tę trzeba wytrzymałej ofiarności, — ofiarności, nakazującej często zapomnieć o własnych potrzebach, aby móc dawać, ciągle dawać w imię wielkiej świętej sprawy podtrzymania przy życiu dziesiątek tysięcy rodzin w naszym kraju.

Niechaj więc jednorazowa pomoc nikomu nie daje onego spokojnego zadośćuczynienia, że spełnił swój obowiązek wobec nieszczęśliwych bliźnich, gdyż spełni go dopiero po wielu miesiącach, jeżeli za jego pomocą wszyscy powodzianie przebrną przez gehennę niedostatku i zostaną im przywrócone warsztaty pracy, na których dalej tworzyć będą potęgę Rzeczypospolitej.

## Z Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla powodzian.

Ze sekcji finansowej dowiadujemy się, że gotówki wpłynęło do 10 sierpnia 57.513 zł. 11 gr. Z tej sumy wydatkowano 18. 145 zł. 96 gr. W kasie pozostało 39.367 zł. 15 gr.

Darów w naturze otrzymał komitet za 34 tysiące złotych, odzieży za 5 tysięcy, materjałów budowlanych za 37.500 zł., — prócz tego fabryka Solvay przysłała 1 wagon cementu.

Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian zawiadomił, że odbudowa domów poniżej 50% zniszczenia odbywać się będzie w ten sposób, że 40% szkód pokryją Komitety Powiatowe, zaś 60% Komitet Wojewódzki. Budynki, które uległy zniszczeniu od 50% do 100%, odbuduje P. Z. U. W. całkowicie na swój koszt.

## Wykaz zaprowiantowania gmin po dzień 8-go sierpnia br.

**Bobrowniki Małe:** ludności 666, wydano produktów za 3898 zł. 62 gr. **Gosławice:** ludności 405, wydano produktów za 1896 zł. 45 gr. **Głów, Sanoka:** ludności 249, wydano produktów za 1036 zł. 36 gr., **Komorów:** ludności 366, wydano produktów za 1789 zł. 02 gr., **Ostrów:** ludności 368, wydano produktów za 1658 zł. 08 gr., **Rudka:** ludności 500, wydano produktów za 2542 zł. 97 gr., **Siedlec i Łęki:** ludności 542, wydano produktów za 3216 zł., **Wierzchosławice:** ludności 179, wydano produktów za 224 zł. 94 gr., **Błonie:** ludności 95, wydano produktów za 715 zł., **Zgłobice:** ludności 54, wydano produktów za 372 zł. 49 gr., **Zbylitowska Góra i Sieciechowice,** ludności 145, wydano produktów za 669 zł. 42 gr., **Janowice:** ludności 127, wydano produktów za 521 zł. 74 gr., **Wróblowice:** ludności 60, wydano produktów za 410 zł. 76 gr., **Szczepanowice:** ludności 73, wydano produktów za 651 zł. 42 gr., **Tuchów:** wydano produktów za 162 zł., **Biała:** ludności 260, wydano produktów za 1179 zł. 16 gr., **Bobrowniki Wielkie:** ludności 275, wydano produktów za 1179 zł. 76 gr., **Ilkowice:** ludności 613, wydano produktów za 2283 zł. 04 gr., **Łęg ad Partyń:** ludności 150,wydano produktów za 1546 zł. 37 gr., **Niedomice:** ludności 472, wydano produktów za 1971 zł. 09 gr.

*

Podsekcja budowlana wydała 15000 sztuk cegły, a to gminie **Biała i Bobrowniki** 10000 sztuk, zaś gminie **Ilkowice** 5000 sztuk.

*

Inżynierowie, należący do podsekcji budowlanej objechali wszystkie gminy nawiedzone powodzią i stwierdzili wszędzie stan szkód w budynkach.

Zorganizowano również drużyny robocze dla oczyszczenia dróg gminnych, spuszczenia wody, przenoszenia i uporządkowania materjałów naniesionych. W najbliższych dniach nastąpi rozdział dalszych materjałów budowlanych dla gmin.

*

Sekcja zbiórki, Pasaż Tertila, zwraca się z gorącą prośbą o składanie odzieży i mebli dla powodzian, gdyż brak odzieży daje się najbardziej dotkliwie odczuwać.

*

Obywatelska Praca Kobiet zajęła się wyżywieniem kilkuset dzieci z gmin nawiedzonych powodzią, które zostały rozlokowane w tut. budynkach szkolnych i ochronkach.

## Zjazd delegatów Komitetu Pomocy dla Powodzian.

Pierwszy zjazd delegatów Kom. okręgowych i lokalnych dla powodzian pow. tarnowskiego odbył się dnia 10 sierpnia w sali Stow. „Gwiazda“ w obecności 20 delegatów okręgowych, 74 deleg. lokalnych, naczelników gmin, członków sekcyj tarnowskich, oraz zaproszonych gości. Z Krakowa przybył prezes Izby Rolniczej p. Kleszczyński, z Mościc p. inż. Wowkonowicz.

Zjazd zagaił p. starosta powiatowy Mieczysław Lissowski, który wskazał na rozmiar zniszczenia w naszym powiecie, dochodzącego do olbrzymiej sumy 1,200.000 zł., wykazał ile Komitet Obywatelski już zdziałał, podniósł dobrą wolę społeczeństwa w niesieniu pomocy nieszczęśliwym powodzianom, szczególnie podniósł niezwykle obywatelskie stanowisko księcia Romana Sanguszki i ministra Kwiatkowskiego, którzy z zaparciem się nieśli czynną pomoc powodzianom i w pracy swej ani na chwilę nie ustali.

Również Zarząd Kom. Kasy Oszczędności, jak i gminy Ciężkowice, Tuchów i Gromnik przyszli z wydatną pomocą Komitetowi i to zupełnie samorzutnie.

Wysiłek charytatywny społeczeństwa musi trwać dalej, gdyż najwyższe nawet jego napięcie nie zdoła osiągnąć miary pożądanej i koniecznej.

Poczem składał sprawozdanie z sekcji zbiórki ks Dr Rec, wykazując sumę, osiągniętą do obecnej chwili 55.742 zł., co wykazuje nadzwyczajną intenzywność pracy, z jednej strony Kom. Pomocy, z drugiej ofiarność społeczeństwa, jednak w pracy ustawać ani na chwilę nie można, gdyż minimalny budżet Komitetu ustalony jest na 350 tysięcy złotych.

W bardzo rzeczowem i pięknem przemówieniu złożył sprawozdanie z ogromu pracy Sekcji Gospodarczej p. minister Kwiatkowski: Straty powodziowe w województwie krakowskiem wyrażają się cyfrą 25.000.000 złotych, odnośnie do spustoszeń w gospodarstwach prywatnych, które tylko w powiecie tarnowskim częściowo pozbawiły dachu nad głową i kompletnie środków żywności 5600 ludzi. Straty w objektach użyteczności publicznej dosięgają również cyfry 25.000.000 złotych. W innych województwach ogrom strat nie jest mniejszy, prócz tego zważyć należy, że dużo budynków publicznych, jak szkoły, należy natychmiast zrenowować. Z dnia na dzień z powodu braku zielonej paszy wzrasta trudność z wyżywieniem inwentarza żywego. W obliczu tej katastrofy powstał Komitet Centralny w Warszawie i Komitety wojewódzkie. Wojsko, rząd i społeczeństwo pospieszyło natychmiast z pomocą, która mimo wszelkie wysiłki nie może być wystarczającą. Rząd asygnował dotychczas 4,000.000 złotych na wykonanie przynajmniej częściowe robót publicznych i naprawienie magistralji dróg komunikacyjnych żelaznych i kołowych. Pan Prezydent i Pan Marszałek przyjęli protektorat w Komitecie Centralnym, wzywając całe państwo i społeczeństwo do podjęcia wspólnego wysiłku, by zmniejszyć skutki klęski. Sięgnięto po ostatnie grosze zasobów bieżących i przyszłych, całe społeczeństwo ofiarnie się opodatkowało i świeci w tym względzie przykładem wojsko, księża i instytucje społeczne, urzędnicy, robotnicy, a nawet chłopi. Wszystkie stany składają ofiary, wszystkie zawody pomagają w pracy, kwitnie rozczulająca ofiarność sąsiedzka wsi dla wsi. Niestety, są także zjawiska odwrotne, znajdują się ludzie, którzy zamknęli spiżarnie i kieszenie, chcąc pomagać tylko krzykiem, wszyszczynając alarmy, że fundusze przechodzą w niepowołane ręce. Są ludzie, którzy nie zdają sobie sprawy, że tak potężna maszyna, spontanicznie powstała, bierze powolny rozpęd, że Komitety powiatowe i lokalne w pierwszej chwili swojej pracy nie mogły liczyć na skuteczną pomoc z Komitetu Centralnego i Komitetów wojewódzkich. Zważyć należy, że praca Komitetu w początkach z natury rzeczy musiała być doraźną, chodziło bowiem o to, by zaspokoić głód i delożować mieszkania grożące niebezpieczeństwem życia. W tak gorącem tempie pracy mogły się zakraść niedokładności, polegać one mogły li tylko na tem, że niepowołani, nieposzkodowani otrzymali w dniach pierwszych pomoc z Komitetu. Jednak w obliczu całokształtu akcji, w stosunku do olbrzymich potrzeb, na zaspokojenie których oczekują olbrzymie rzesze poszkodowanych przy wykorzystaniu wszelkich możliwości zrobił Komitet mało, ale w porównaniu do

## Wydział szkół zawodowych dokształcających

L. 42. Tarnów, 12 sierpnia 1934.

# WPISY

**do szkół zawodowych dokształcających**

odbędą się

**w piątek 17-go i w sobotę 18-go sierpnia br.**

**od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem**

**w budynkach szkolnych**

Zechcą więc pp. majstrowie w tych dniach zapisać swych uczniów do szkoły, przyczem przypominam, że obowiązek ten składa na nich ustawa przemysłowa.

*Przewodniczący:*
**Dr. Brodziński**
*prezydent miasta.*

wyników prac Komitetów w ościennych powiatach rezultaty są więcej niż zadowalniające, gdyż zważyć należy, że powiaty ciężej poszkodowane zebrały wpływy 20 razy mniejsze, aniżeli powiat tarnowski, który w akcji samodzielnej pomocy stoi na pierwszem miejscu. Pan przewodniczący zaznajamia zebranych z wynikami prac sekcyj i podsekcyj, ze stanem rozporządzalnych środków.

W dalszym ciągu omawia zadania i ich realizację w najbliższej przyszłości. Pierwszem ze zadań to konieczność przejścia z pomocy doraźnej na pomoc planową, opartą na ewidencji, wycenieniu szkód, ustaleniu gdzie i jaką pomoc stosować należy. Zaznacza, że bliższem omówieniem sposobu wprowadzenia w życie tych postulatów zajmie się Sekretarjat i złoży na dzisiejszem zebraniu sprawozdanie. Apeluje mówca do ofiarności publicznej, zwraca uwagę, że Komitet nie będzie w stanie w wypadku, gdy ofiarność zmaleje, odbudować życie gospodarcze zniszczonych obszarów, zapewnia, że Komitet nie ominie żadnej sposobności, by kołatać o pomoc u organizacji centralnej, że baczyć będzie, by nie zmarnował się jeden grosz ani ziarno, że do pracy w dalszym ciągu powoła całe społeczeństwo bez różnicy zapatrywań partyjnych, wzywa zebranych do zjednoczenia się, do mobilizacji wszelkich środków pomocy, stwierdza, że osiągnięte wpływy w gotówce i w darach, wynoszące obecnie 80 tysięcy złotych, zdołały zgromadzić najwyżej od 15 do 20 procent zapotrzebowania.

Dalej składa sprawozdanie przewodniczący sekcji propagandowo-prasowej, która wydała kilka świetnych odezw, oraz urządziła kilka imprez dochodowych, jak koncert pp. Umińskiej i Dygata, zawody sportowe, przedstawienie Tow. amatorskiego i uzyskało z tych imprez wysokie dochody.

Przewodniczący sekcji sanitarnej wskazał na zarządzenia, jakie sekcja poczyniła w celu uniknięcia chorób zakaźnych, a praca to była niemała, kiedy się zważy, że na całym obszarze powodzi trzeba było usuwać i grzebać zatopione bydło, odkażać studnie i budynki, usuwać wodę stojącą i muł i t. d.

Wreszcie delegatka Obyw. Pracy Kobiet p. Bartlowa zdała sprawozdanie z opieki nad dziećmi powodzian, stwierdzając, że dzięki ofiarnej pomocy Mościc i 16 p. p. dzieci są doskonale ulokowane, mają doskonałą strawę i higjena jest ściśle przestrzegana.

W końcu p. inż. Wewkonowicz zdaje sprawozdanie z akcji Komitetu mościckiego, która objęła nietylko Mościce, Świerczków, lecz i Zbylitowską Górę, Sieciechowice, Mikołajowice i Kępę bogumiłowicką.

Wpływy komitetu mościckiego składają się z daru fabryki 10.000 zł., oraz opodatkowania się urzędników i pracowników fabrycznych.

Po wysłuchaniu sprawozdania, zabiera w dyskusji głos ks. dziekan Wcisło, ks. proboszcz Wyrwa, p. hr. Zborowski i p. Regec, em. kier. szkoły z Janowic.

Na interpelację odpowiadali rzeczowo p. inż. Żabicki, oraz inż. Krzetuski.

W końcu wójt gminy Bobrowniki Kowalik i sekretarz gminy Radna złożyli serdeczne podziękowanie Komitetowi imieniem powodzian za tak gorliwą pracę, a w szczególności p. staroście Lissowskiemu, p. ministrowi Kwiatkowskiemu i księciu R. Sanguszce, nazywając ich zbawcami nieszczęśliwych, kończąc swoje przemówienia zapewnieniem, że ludność tego powiatu nigdy nie zapomni tych, którzy z takiem zaparciem się szli nieść pomoc bliźniemu.

## Akcja pomocy powodzianom w powiecie brzeskim.

**14.365osób jest na utrzymaniu komitetu.**

Akcja niesienia pomocy ofiarom powodzi w powiecie brzeskim weszła już na tory systematycznej pracy.

Akcją kieruje Powiatowy Komitet pod przewodnictwem proboszcza brzeskiego ks. kanonika Stosura.

Komitet podzielony jest na sekcje, na których czele stoją pp.: Dr Brzeski — sekcja zbiórkowa; lekarz powiatowy Dr Kossowski — sanitarna; Dr Stohandel — aprowizacyjna; Dr Cyga — pomocy rolnej; starościna Baranowska — odzieżowa i insp. Sroka — odbudowy.

Komitet Powiatowy pracuje przy pomocy komitetów lokalnych w Szczurowej, Radłowie, Wojniczu, Zakliczynie i Czchowie.

Pierwszą troską Komitetu jest utrzymanie rodzin.

W chwili obecnej posiada Komitet na stałem utrzymaniu 14.365 osób.

Ponadto prowadzi się w dalszym ciągu energiczną akcję lekarską wśród powodzian.

Akcją tą kieruje lekarz powiatowy Dr Kossowski przy pomocy lekarzy okręgowych, gminnych i specjalnie zmobilizowanych na ten czas lekarzy powodziowych.

Na terenie całego powiatu przeprowadza się szczepienie ochronne przeciw tyfusowi.

Dzięki sprawnej akcji lekarskiej nie zauważono w powiecie chorób zakaźnych, z wyjątkiem kilku wypadków zupełnie odosobnionych.

Chorych umieszcza się w prowizorycznym szpitalu w Szczurowej. Szpitalik ten ma pod swą opieką Dr Fasula.

Do zażegnania epidemji przyczyniło się również szybkie dostarczenie ludności wody do picia przez oczyszczenie zamulonych studni, którą to akcją kierował instruktor pożarnictwa Ostrowski.

Równocześnie z akcją dożywiania i sanitarną prowadzi się akcję odbudowy.

Baron Antoni Götz-Okocimski ofiarował dla powodzian 150 tysięcy cegieł, które zostaną użyte na budowę domów i budynków gospodarskich.

Starosta Baranowski bez przerwy odwiedza zniszczone przez powódź tereny, badając na miejscu potrzeby tamtejszej ludności.

## Konferencja starostów w Tarnowie.

Pod przewodnictwem p. starosty powiatu tarnowskiego Mieczysława Lissowskiego odbyła się konferencja starostów powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, ropczyckiego, dąbrowskiego i mieleckiego, przy udziale delegatów Wojewódzkiego Komitetu dla Powodzian pp. radcy Milanicza i Dra Goldfingera, oraz Insp. Okr. Pracy p. Czerneckiego. W konferencji brał udział również p. prezydent miasta Tarnowa Dr Mieczysław Brodziński.

Konferencja miała na celu porozumienie się starostów co do jednolitej organizacji Komitetów, następnie omawiano normy żywnościowe i ustalono zasadę odpłatności za świadczenia, niesione powodzianom. Pozatem ustalono, że pomoc ma trwać do lipca 1935 roku.

## Nieście pomoc dla powodzian.

## Związek Nauczycielstwa Polskiego powiatu Tarnów dla powodzian.

Akcja, pomocy ofiarom powodzi znalazła swój żywy odgłos wśród nauczycielstwa powiatu Tarnów, które pracuje nietylko w komitetach lokalnych na terenie całego powiatu, ale nieszczędzi grosza dla tych najbiedniejszy, opodatkowując się 1-procetem od miesięcznych poborów przez szereg miesięcy na apel Zarządu Z. N. P. oddziału w Tarnowie.

Prócz tego z nastaniem roku szkolnego nauczycielstwo ma zorganizować z dziatwą szereg imprez, któreby powiększyły składki na rzecz dotkniętych powodzią

## Osobiste.

Starosta tarnowski podaje do wiadomości, że przyjmuje mieszkańców tylko w godzinach od 10 do 12 codziennie. Poza godzinami przyjęć zgłaszający się interesanci przez Starostę nie będą mogli być załatwieni.

## Obchód 20-lecia wymarszu Kadrówki.

Uroczystości tarnowskie ku uczczeniu dwudziestej rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki zorganizował Kom. Obywatelski pod egidą Związku Legjonistów i Zw. Strzeleckiego.

Dnia 4 bm. odbył się capstrzyk 5 p. s. k. Przy płycie "Nieznanego Żołnierza" zebrały się liczne organizacje ze Zw. Legjonistów na czele. Okok płyty stanęła kompanja honorowa 16 p. p. oraz kompanja Strzelca. Prezydent miasta p. Dr. Brodziński odczytał rozkaz Komendanta z 6/VIII. 1914 roku, poczem odbył się apel poległych kadrówki, w końcu orkiestra odegrała Hymn Narodowy i I. Brygadę.

Dnia 5 bm. odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo. Równocześnie odprawiono uroczyste nabożeństwo w nowej synagodze.

O godz. 12 w sali kina „Marzenie" odbyła się akademja, której bogaty program znalazł duże uznanie wśród licznie zebranej publiczności. Szczególnie solo skrzypcowe p. Salacza deklamacja p. Kargolówny, świetny chór pod batutą p. Tabkowskiego oraz orkiestra symfoniczna 16 p. p. dały słuchaczom wspaniałą biesiadę. Akademję zagaił pięknem przemówieniem p. prof. Kasprzyk, legjonista

Popołudniu odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy KS. Garbarnia z Krakowa SKS. Tarnovia (4 : 2).

Zaś o godzinie 19-tej odbył się Wieczór w Domu Żołnierza Polskiego.

—o—

Dnia 7 bm. urządziło Ognisko Organizacji Młodzieży pracującej w sali BBWR. uroczysty wieczór z okazji 20-letniej rocznicy wymarszu „Kadrówki" oraz Zjazdu Polaków z zagranicy. Po przywitaniu obecnych przemówił w pięknych słowach prof Dubiel podkreślając znaczenie emigracji polskiej. Przemówienie na temat Kadrówki wygłosił K. Wolakiewicz młodszy brat powyższego, oddeklamował z werwą okolicznościowy wiersz. W przerwach przygrywała orkiestra własna. Na zakończenie wzniesiono gromki okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

## Orkiestra Kataszka i Karasińskiego.

W piątek dnia 17 sierpnia 1934 r. wystąpi w sali Sokoła znana powszechnie „Orkiestra Kataszka i Karasińskiego" współudział biorą pierwszorzędne siły Teatrów Rewjowych warszawskich.

Bilety do nabycia w księgarni Seidena.

## Z niwy politycznej BBWR.

W piątek o godz. 6 odbyło się w lokalu Bloku posiedzenie Zarządu Rady Grodzkiej BBWR. pod przewodnictwem prezesa Jana Ryblewskiego. Omawiano sprawy organizacyjne, oraz sprawę pomocy powodzianom.

**Zarząd miejski w Tarnowie** Tarnów, 14 sierpnia 1934 r.
Miejski Zakład Wodociągowy
L. 1395.

## Ogłoszenie

Woda wodociągowa zanieczyszczona wylewem Dunajca w dniu 17 sierpnia br. odzyskała już swoją normalną czystość.

Przeprowadzone przez Państwowy Zakład Higjeny badania bakterjologiczne wykazały, że jakość jej odpowiada obecnie w zupełności normom ustawowym ustalonym dla zdrowej wody do picia.

Wobec tego znosi się z dniem dzisiejszym zakaz wydany w związku z powodzią używania wody wodociągowej w stanie nieprzegotowanym.

Prezydent miasta
Dr. M. Brodziński.

## Budowa baraków.

W ubiegłym tygodniu zebrali się w nowo budujących się barakach dla bezdomnych reprezentanci miasta, Bezpartyjnego Bloku, oraz komitetu, którym kierownik budowy inż. Balsam pokazał bardzo okazale wyglądający budynek, wzniesiony juz pod dach.

## Międzynarodowi uczeni w Tarnowie.

Członkowie międzynarodowego Zjazdu geografów, który odbywał się w naszej stolicy, objeżdżając Polskę bawili we czwartek w Tarnowie. Goście zwiedzieli katedrę, muzeum diecezjalne, oraz mauzoleum gen. Bema.

Zarząd miasta obdarzył uczestników bardzo cenną pamiątką, a to dziełem o Tarnowie prof. Simchego.

## Normalna komunikacja na linji Kraków—Tarnów—Lwów.

W piątek w południe uruchomiona została normalna komunikacja bez przesiadania na linji Kraków—Tarnów—Krynica i Kraków—Tarnów—Lwów. Pierwszy pociąg odjechał tą drogą do Lwowa o godz. 11.26.

Zaznaczyć należy, że kursują na obu otwartych linjach pociągi osobowe, pospieszne i międzynarodowe. Nie kursują tylko pociągi Nr 601 i 602.

Otwarcie linji przez nowo wybudowany most, wykonany w krótkim czasie przez saperów, zostało dokonane uroczyście w obecności reprezentantów władz rządowych, wojskowych i kolejowych.

## Lekarze przed zagadką.

W szpitalu św. Ducha w Warszawie lekarze mają zawiłą zagadkę do rozwikłania. Przywieziono tam przed kilku dniami włościanina z pod Grójca, którego nogi pokryte były ranami aż po kolana, a z ran toczyło się robactwo.

Włościanin zajmował się rybołostwem. Przed kilku dniami łowił ryby w jednym ze stawów, stojąc w wodzie po kolana. Na drugi dzień z przerażeniem stwierdził, że nogi pokryły się plamami, a w miejscach tych potworzyły się rany, z których poczęły ukazywać się białe robaczki, podobne do spotykanych wśród zgniłych owoców. Robaki rozmnażały się z niezwykłą szybkością.

Miejscowi lekarze byli bezradni wobec tego niezwykłego zjawiska. W szpitalu św. Ducha amputowano obie nogi wieśniakowi, a robaczki przesłano do państwowego zakładu higjeny, oraz do innych zakładów w celu poddania badaniu, zachodzi bowiem obawa, że są to jakieś niebezpieczne robaczki, przyniesione z wodami powodzi, co zagrażałoby bezpieczeństwu dla ludności kąpiącej się w tych stawach. Należy dodać, że zjawisko to jest nienotowane w dziejach medycyny.

## Jad z człowieczych ust.

Z badań instytutu bakterjologicznego w Zurychu wypływa, że najgroźniejszem ukąszeniem jest... ludzkie.

Z ośmiu ukąszeń przez człowieka, które wydarzyło się w ubiegłym roku w Szwajcarji, siedm doprowadziło do amputacji: jedno — palca, sześć całej ręki.

Ukąszenie człowieka jest równie jadowite, jak ukąszenie małpy i kota, natomiast rany po ukąszeniu psa, konia, krowy, królika i inne wówczas tylko są groźne, jeżeli zwierzęta mają w pysku zarazki wścieklizny.

W jamie ustnej nosimy bakterje, które niegroźne dla przewodu pokarmowego, neutralizowane sokami żołądkowemi i śliną, gdy się dostaną do krwi, wywołują gangrenę.

## Wielki festyn Legji Inwalidów.

W niedzielę dnia 19 sierpnia o godz. 3 popoł. urządza Sekcja Imprezowa Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich w Tarnowie wielki festyn w ogrodzie strzeleckim z urozmaiconym programem, jak: wyścigi we workach o nagrody, wędka szczęścia, tłuczenie garczków, wyścig zjedzenia bułki o nagrody, poczta polowa i wiele innych niespodzianek.

Wstęp do ogrodu 20 gr. dla osób starszych i 10 gr. dla wojskowych niezawodowych, oraz dzieci.

Wieczorem o godz. 8-ej rozpocznie się w sali strzeleckiej zabawa taneczna przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry jazz-band. Wstęp na zabawę 49 gr. od osoby, względnie rodzinny 99 gr. na 3 osoby. W razie niepogody odbędzie się tylko zabawa o godzinie 4 popołudniu z urozmaiceniem festynowem.

Czysty dochód będzie przeznaczony na powodzian.

Ze względu na cel pomocy powodzianom, Legja Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich zwraca się z prośbą o poparcie imprezy.

Sygn. II. Km. 931/34.

**Obwieszczenie o licytacji z nieruchomości.**

Komornik Sądu grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., urzędujący w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej pod Nr. 15 na zasadzie art. 679 KPC. obwieszcza, że w dniu 25 września 1934 r. o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Tuchowie sala Nr 4 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości zag. lwh. ks. gr. gm. kat. Siemiechów obj. grunt. Nr. 9, składającej się z parc. bud. 270 i 433, oraz z pgr. lkat. 2877/1, 2878/1, 2878/3, 2880, 2882, 2884/1, 2885/1, 2886/1, 2887/1, stanowiącej grunta orne, łąki i pastwiska. Na realności tej stoi dom mieszkalny drewniany, dachówką kryty, składający się z izby, kuchni, sieni i komory, — stajnia i chlewy drewniane, dachówką kryte i stodoła drewniana, słomą kryta.

Realność ta położoną jest w Siemiechowie, powiecie tarnowskim, województwie krakowskiem i stanowi własność Rozalji 1-o Korman, 2-o Kwiek.

Nieruchomość ta ma zniszczoną księgę gruntową w Tuchowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 8736 zł.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty 5824 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 874 zł., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1934.

Stefan Syrek, komornik.

**Nie żałuj ofiar na powodzian.**



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.